

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiński.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcina 70

Poznań, czwartek dnia 18 lipca 1935

Rok 30

Nr. 324

## Dekrety oszczędnościowe Laval

Przewiduje się oszczędności na sumę 10.959 milionów franków — Obniżenie wydatków państwowych — Nowe podatki — Zmniejszenie kosztów utrzymania

Paryż. (PAT.) W „Dzienniku Urzędowym” ukazały się teksty dekretów, uchwalonych przez radę ministrów na podstawie ustawy o pełnomocnictwach, a obejmujących całokształt zarządzeń finansowych.

Oszczędności, których realizację przewidują powyższe dekryty, wynoszą 10 959 milj. franków. Z tej sumy oszczędności, przeprowadzone w samym budżecie państwowym wynoszą 7.063 milj. franków. Do tego dochodzą oszczędności: w budżecie kasy amortyzacyjnej w wysokości 195 milj. franków, w wydatkach departamentów i gmin w wysokości 1.385 milj. franków, dalej poprzednio uchwalone w dziedzinie kolejnictwa 1.250 milj., oraz oszczędności, przyjęte przez radę ministrów również w dziale kolei w wysokości 1.066 milionów.

Powyższe zarządzenia dzielą się, (jak już donosiliśmy — red.) na trzy zasadnicze grupy.

Pierwsza obejmuje obniżenie wszelkich wydatków państwowych. Dział ten zawiera 10-procentową zniżkę uposażeń funkcjonariuszów państwowych, emerytur i rent. W stosunku do uposażeń urzędniczych zastosowano zasadę trzech szczebli. Zniżka nie obejmuje odszkodowań na wypadek bezrobocia, dotyka natomiast b. kombatanów, z wyjątkiem wysokoprocentowych inwalidów wojennych. Rozporządzenia, dotyczące obniżenia wydatków państwowych, obejmują również 10-proc. zniżkę dochodów posiadaczy kuponów od rent. Do pierwszej grupy należy również zaliczyć dekryty, mające na celu zmniejszenie ciężarów budżetów departamentalnych i gmin, oraz dekryty, zmierzające do wydatniejszej eksploatacji kolei.

Druga grupa, przewidująca szereg nowych ciężarów podatkowych, wprowadza przede wszystkim nowy specjalny podatek od dochodów, przekraczających 80 000 franków rocznie, w wysokości 50 proc., dodatkowego podatku, jak również podwyżkę 25 proc. podatku od zysku przemysłu wojennego. Do tego należy jeszcze dodać podwyższenie podatku od papierów wartościowych na okaziciela z 17 na 24 proc. Podatek od papierów imiennych został utrzymany w dotychczasowej wysokości 12 procent.

Trzecia grupa obejmuje dekryty, zmierzające do obniżenia kosztów utrzymania. Przewidują one przede wszystkim 10 proc. zniżkę komornego, jak również wiążącą się z tem obniżkę wysokości stopy procentowej od

pożyczek hipotecznych. Dalej zmniejsza się cena chleba o 10 centimów na kilogramie, także cena węgla, elektryczności, gazu itd., oraz podwyższa dodatek dla rodzin, obciążonych licznym potomstwem. Grupa ta obejmuje też szereg dekretów, mających na celu ułatwienie dłużnikom wywiązywanie się z zobowiązań, jak również dekryty, przewidujące ułatwienie w uzyskaniu wiarytelności handlowych,

zamrożonych zagranicą.

Komentując powyższe zarządzenia, Agencja Havasa stwierdza, że nie można prowadzić ataków przeciw walucie, która opiera się na zrównoważonym budżecie. Przykładów dostarczyły również losy walut już zdevaluowanych. Anglja musiała też poczynić szereg tego rodzaju poświęceń, a ostatnio prezes rady ministrów zapowiedział przeprowadzenie wielu oszczędności.

### Raport premiera na ręce prezydenta Lebruna

Paryż. (PAT.) Premier Laval przesłał na ręce prezydenta republiki ogólny raport, omawiający całokształt zarządzeń finansowych. Raport ten reasumuje motywy, jakimi kierował się rząd przy uchwalaniu dekretów.

„Powołując nas do obrony franka — stwierdza raport — parlament, zarówno jak i rząd, wypowiedział się przeciwko dewaluacji. Nie chcemy jej przeprowadzać i nie przeprowadzimy jej, dewaluacja bowiem obciążałaby niektóre kategorie społeczeństwa niesprawiedliwymi ciężarami. Poza tem dewaluacja franka pogorszyłaby jeszcze bardziej poczucie niestałości w stosunkach światowych, która jest główną przeszkodą odrodzenia gospodar-

czego. W końcu nie zwolniłaby ona nas od koniecznego wysiłku dalszego zrównoważenia budżetu.

„Rząd żywi przekonanie, że przywracając równowagę pomiędzy swoimi dochodami a wydatkami — kraj uniknie drugiej dewaluacji.”

Po zanalizowaniu uchwalonych ostatnio dekretów raport kończy się oświadczeniem, że nałożone ciężary zostaną utrzymane tylko dopóty, dopóki okażą się konieczne. Skoro tylko w wykonaniu budżetu państwa ujawnią się nadwyżki, zarządzenia restrykcyjne będą automatycznie zniesione. Tego rodzaju postanowienia opierają się na praktyce i doświadczeniu rządu brytyjskiego.

### Życzliwe przyjęcie przez ugrupowania narodowe i niezadowolone lewicy

Paryż. (PAT.) Postnowienia finansowe rządu Laval wywołały żywą reakcję opinii publicznej. Spotkały się one z gorącym przyjęciem opinii umiarkowanej oraz narodowej. Znalazły również przychylny odzew w kołach gospodarczych i finansowych.

Prasa lewicowa, organy socjalistyczne, komunistyczna „Humanite”, jak również organ Generalnej Konfederacji Pracy, ostro wystąpiły przeciwko postanowieniom rządu. Ogólne zainteresowanie budzi sprawa ustosunkowania się do powyższych dekretów, jak również reakcja ze strony byłych kombatanów, zrzeszeń urzędników państwowych, kolejowych itd. Poruszenie, jakie zapanowało wśród tych organizacji, nie przejawiało się jeszcze w żadnych aktach.

Na posiedzeniu konfederacji narodowej b. kombatanów i ofiar wojny po wysłuchaniu sprawozdania generalnego sekretarza Rivoletta (ministra rent i emerytur w gabinecie Flandina) postanowiono zwołać w piątek wielki

wiec informacyjny. Na poniedziałek wyznaczono posiedzenie zarządu, celem ostatecznego sprecyzowania stanowiska b. kombatanów.

Obradowały również zarządy federacji funkcjonariuszów państwowych i związku pocztowców. Poza wystosowaniem zasadniczego protestu dotychczas nie podjęto żadnych postanowień.

## Zobowiązania rządów carskich

Czy skarb państwa odpowiada za te zobowiązania?

Warszawa. (Tel. wł.) W wydziale X sądu okręgowego w Warszawie toczy się od 9 lat proces o odszkodowanie za urządzenie terenówokoła posiadłości Pana Prezydenta w Spale.

Przeciwko skarbowi państwa wystąpił z powództwem Aleksander Heinsz i domaga się wypłacenia 184 tys. złotych za uporządkowanie stawu na terenie Spaly, za meljorację łak, na obszarze około 400 mórg. — Heinsz zawarł jeszcze w r. 1906 umowę z zarządem księstwa łowickiego, do którego wówczas należała Spala. Za uregulowanie tych terenów wyznaczył on wówczas sumę 69 363 rubli złotych.

### Nowa rola Polskiego Radja

Warszawa. (Tel. wł.) W obozie prorządowym opracowano już plan kampanji wyborczej, która wobec bojkotu opozycji, pójdzie przedewszystkiem w kierunku zachęcenia ludności, aby jak najliczniej oddawała swe głosy.

Dokonywana w tej chwili rejestracja wyborców do Senatu idzie opieszale, stąd wezwania, aby nie czekać do ostatniej chwili i wyodrębnić pewnej kategorii wyborców, którzy otrzymają prawo głosowania bez potrzeby zgłaszania się od komisji spisowych. Wszystkie lokalne organizacje B. B. dostały polecenia wszczęcia intensywnej agitacji za głosowaniem.

Organem propagandy wyborczej ma być również Polskie Radjo, któremu polecono, aby uwzględniono w programie audycji przypomnienie o terminach wyborczych i nawoływanie obywateli do głosowania.

### Umowa z Gdańskiem

Gdańsk. (PAT.) Zakończyły się rokowania polsko-gdańskie w sprawie obrotu produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa. Podpisane zostało porozumienie dotyczące wykonania układu pomiędzy rządem polskim, a senatem Wolnego Miasta o obrocie temi produktami, zawartego dnia 6 sierpnia 1934 r. Ustalono ilości produktów, jakie mają być dostarczane z Polski do Gdańska i odwrotnie w okresie roku gospodarczego 1935-36.

W związku z tem mają być w najbliższych dniach rozpoczęte rozmowy branżowe pomiędzy zainteresowanymi organizacjami gospodarczymi na temat wykonania podpisanego porozumienia.

### Walki w Belfaście

Belfast. (PAT.) Sytuacja w Belfaście jest wciąż poważna. Policja wzniosła na ulicach miasta barykady, ażeby rozdzielić walczących. Liczba zabitych od piątku wynosi 6 osób.

## Posiew śmierci i zniszczenia na Formozie

Czwarte, katastrofalne trzęsienie ziemi — Czele miasta zmiecione z powierzchni?

Taihoku. (PAT.) Podczas wczorajszego trzęsienia ziemi w Szincziku na wyspie Formozie, według oficjalnych danych, zginęło 47 osób, 52 ciężalych zostały ciężko ranne, a 92 lekko.

Londyn. (Tel. wł.) Donoszą z Tokio, że niezwykle gwałtowne trzęsienie ziemi nawiedziło znów wyspę Formozę. Jest to już czwarty z rzędu kataklizm od kwietnia.

Blizszych szczegółów narazie jeszcze brak. Wiadomo tylko, że liczne domy uległy zniszczeniu, a niektóre miejscowości wogóle znikły z powierzchni ziemi. Największe spustoszenia poczyni-

ły wstrząsy w mieście Czing-Cziku.

Pierwotnie podawano, że było 50 ofiar, okazuje się jednak, iż ta liczba ogromnie wzrosła. Ponadto kilkaset osób jest rannych. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna z terenem, nawiedzonym przez katastrofę została przerwana.

Istnieją obawy — narazie niepotwierdzone — że obecne trzęsienie ziemi pod względem rozmiarów dorówna kataklizmowi, który nawiedził Formozę w kwietniu. Wówczas, przypominały, zginęło przeszło 3 tysiące ludzi.

## Próby utrzymania cen zboża

Akcja organizacyj rolniczych — Nadzieje i przewidywania

Warszawa. (Tel. wł.) Organizacje rolnicze zwróciły się do ogółu rolników z apelem, ażeby po zbiorach nie rzucali na rynek zbyt wielkich ilości żyta. Pierwsze omłoty z nowych zbiorów nastąpią w połowie lipca. Zachodzi obawa, ażeby nadmierną podaż żyta nie spowodowała poważnej zniżki cen.

Obecnie za 100 kilogramów żyta płaci się w okolicach podwarszaw-

skich około 11 zł. Rolnicy liczą się ze spadkiem tej ceny do 10 zł, ale pragnęliby uniknąć obniżki np. do 8 zł, co nastąpiłoby niewątpliwie przy zbyt wielkiej podaży zboża.

W kołach rolniczych liczą się ze spadkiem cen pszenicy. Przypuszczają, że ceny tego zboża nie dadzą się utrzymać na poziomie wyższym, aniżeli 13 do 14 zł za kwintal. (w)



# Na huculskim festynie w Worochcie

Tortury podróży — Poprzez kraj bajkowych widoków — Zawrotne koło taneczne — Trąbity — Huculskie wesele — Błyskawice szabli — „Hules! hules!”

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“.)

Worochta, w lipcu.

Upał, 32-stopniowy żar w szczelnie wypełnionym wagonie linii Stanisławów — Worochta. Do odjazdu pociągu brak jeszcze 10 minut, a podróźnych wciąż przybywa. Stoja wszędzie, gdzie tylko znajduje się kawałek wolnego miejsca, — na stopniach wagonu, na platformach, w przejściach między ławkami. Twarze zle, zroszone potem, pełne oczekiwanie na upragnioną chwilę odjazdu.

— Po drodze do piekieł nie będzie chyba goręcej — jęczy jakiś pan, właściciel purpurowej twarzy.

— Szlag może trafić człowieka podczas takiej jazdy — dodaje rozpaczliwie inny.

— Noga, moja noga! — woła żalownie ktoś w drugim przedziale.

— Do licha, weź pan tę walizę — huczy bas w pobliżu — bo będzie nieszczęście, nie ręczę za siebie.

— Kapelusze? co? Zgniotłem? — wtóruje dychawiczny tenorek. — Też dzika pretensja. Nie kładz go pan na ławkę, od czego jest głowa?

Raptem wagon napelnia przeraźliwy skowyt i szczekanie psa, wydobywające się z pod ławki.

— Ratujcie, wściekły pies! — wrzeszczy tego jejmość, wskazując na kolana śpiącemu pomimo ścisłu Żydowi.

— Co jest? Katastrofa?

Wśród pasażerów powstaje nieopisany popłoch, a nawet ktoś z walizką usiłuje wyskoczyć przez okno.

— Dora, Dora, do nogi! — woła przestraszony chłopczyca w mundurze harcerza. — Ona się nigdy nie wścieka. Na ogon musiał jej ktoś nastąpić...

Nareszcie pociąg rusza. Z peronu dochodzą jeszcze jakieś krzyki.

— Pakier, pakier! Do diabła, gdzie moje walizy?

— Panie, ja muszę jechać, mam terminową sprawę, zjeżdź pan ze stopnia!

Ktoś jeszcze biegnie po peronie, dopędza powoli ruszający pociąg. W otwarte okno wrzuci bukiet kwiatów.

— Sługa, sługa, całuję rączki pani radczyni...

Wreszcie jedziemy na dobre. Budynki kolejowe, czerwona czapka zawiadawcy pozostają za nami. Powoli pasażerowie uspokajają się. Każdy znalazł jaki-taki kącik, aby przetrwać te dwie conajwyżej godziny. Mijamy kilka małych stacyjek, równina stopniowo zaczyna się falować, a w oddali widać coraz wyraźniejsze zarysy gór.

Niebawem zatrzymujemy się. To Delatyn, jedna z większych stacyj kolejowych na tej linii. Sporo podróźnych wysiada. Na peronie panuje ożywiony ruch. Po chwili jedziemy dalej, poprzez kraj bajkowych zaiste widoków.

Przesuwają się przed oczami coraz to nowe szczyty, nurzące się przeważnie w morzu zieleni strzelistych świerków, jodeł i sosen. Przepiękny kobierzec, istna mozaika zielonego koloru.

Wychyleni z okien wagonu, z zachwytem podziwiamy ten krajobraz, a biedne płuca mieszczuchów, nawykłe do kurzu, spalin benzyny, żaru rozgrzanego asfaltu — z rozkoszą wdychają balsa-

miczny aromat górskiego powietrza.

Mijamy Jaremca, malowniczo położone u stóp pasma górskiego, tuż nad brzegiem Prutu. Dalej poprzez wspinały wiadukt mijamy wodospad i potężny legendarny kamień Dobosza, wjeżdżamy w długi tunel i tu żegna nas tajemniczy, a wesoly zarazem okrzyk: „hules! hules!”, który słysze od Stanisławowa...

Wjeżdżamy w piękną dolinę Prutu. Przez cały czas dalszej podróży tor kolejowy biegnie tuż nad brzegiem pieniającej się rzeki, u stóp pasma Czarnohory. Wpadamy w drugi tunel i z zadymionej, ciemnej, górskiej czeluści wjeżdżamy w zalana promieniami słońca dolinę Mikuliczyna. Wśród zieleni ogrodów widzimy strzelistą wieżę nowego kościoła, dalej klasztor Sióstr Służebniczek, oraz stara, drewniana cerkiew unicka. Mijamy Podleśniów, Tatarów z malowniczo położonymi sanatoriami, wydobywamy się z cieniowych wawozów i oto jesteśmy u celu naszej podróży.

Worochta. Wprost z dworca idziemy na „festyn” huculski, szumnie zapowiadany od tygodnia. Z powodu święta jazdy bardzo liczny. Szeroka, ładna ulica mkna samochody ze Lwowa, Stanisławowa, Kolomyi. Co pewien czas spotykamy barwnie ubrane, jadące na koniach Huculi.

Wkrótce jesteśmy w centrum Worochty. Wchodzimy na wzgórze, przeznaczone na miejsce zabawy. Przy bramie z napisem „Witajcie” Huculi w odświętłych strojach sprzedają bilety.

Na prowizorycznie zbudowanej estradzie z desek rozpoczyna się zabawę tańcami. Trzy pary huculskie, obejmując się za szyję, tworzą duże koło. Zrazu poruszają się powoli, niemal drepczą w miejscu. W takt coraz to szybszej melodii koło nabiera rozpędu, a niebawem rozróżnimy tylko barwną plamę, wirującą w szalonym tempie.

Naraz melodia urywa się, koło tancerzy zatrzymuje się, jak wryte, aby pochwili rozpocząć taniec, tym razem kręcając się w przeciwnym kierunku. Słońce praży niemiłosiernie, a Huculi, ubrani w grube, futrzane serdaki, tańczą zawzięcie, jak gdyby nie odczuwali upału.

Twarze skupione, poważne, zda się, że spełniają jakieś niezmiernie ważne zadanie.

Następny numer programu oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem, gdyż ma to być gra na t. zw. trąbitach. Tak się nazywają równe, cienkie trąby długości 3 do 4 metrów, okrecone paskami z brzożowej kory. Nielada mocnych trzeba płuc, aby wydobyć z nich jakiś dźwięk. Smutne tony tych trąb, płynące z odległych szczytów, są zwykle zwiastunami śmierci któregoś z Huculów, zamieszkałych daleko, w górach. Używają ich również podczas pogrzebu: przy każdym skrzyżowaniu dróg kondukt pogrzebowy zatrzymuje się, a trąbity grają na cztery strony świata. Umierły w ten sposób żegna się ze światem.

Po grze na trąbitach nastąpił pokaz huculskiego wesela. Dokoła stołu, na którym leżał bochenek chleba z wbitą węń, udekorowana wstążeczkami, choinka, zasiadły druchny. Pannie młodej włożono na głowę przepaskę z bukietkami posrebrzanego barwinku, ozdobiła wstążkami. Odpiewano tradycyjne piosenki, poczem wszyscy udali się do kościoła.

Słońce chyliło się ku zachodowi, gdy zabawa zaczęła dobiegać końca. Wychodząc, raz jeszcze zatrzymaliśmy się przy estradzie. Tym razem popisował się młody, przystojny Hucul. Przystępując z nogi na nogę i wybijając takt obcasami, tańczył wokół. Naraz zatrzymał się, podano mu długą, krzywą szablę, ujął ją oburącz, ucałował klingę i, jak burza, puścił się w szalony tan, z ręcznie wywijając szablą, rabiąc i klując na wszystkie strony niewidzialnego wroga. Wyglądał strasznie, a zarazem imponująco. Szabla ze świstem przyszywała powietrze, zdawała się ciąć promienie zachodzącego słońca, a tancerz igrał z nią, jak z lekką trzcinką, przrzucał między nogami, śmigając do góry i z ręcznie chwytając za plecami. Zakończył efektywnym skokiem, wbił szablę w deski estrady i stanął zdyszany. Oklaski zerwały się jak burza. Ten występ był ostatnią atrakcją festynu.

Wracaliśmy na dworzec, rozmawiając o artystycznych zdolnościach ludu. Prawdziwie artystyczne rzeźby, wzorzyste, barwne tkaniny, skoczne melodie, to znów zawodzące — są jakby oddźwiękiem, a zarazem uzupełnieniem piękna górskich okolic, które Huculi zamieszkują od wieków.

Głośne okrzyki „hules! hules!” poinformowały nas, że znajdujemy się w pobliżu dworca. Skorzystałem z okazji, że siedzi

## O zajścia w łódzkiej radzie miejskiej

Proces odbędzie się w dniu 2 sierpnia

Łódź. (Tel. wł.). Sąd grodzki wyznaczył termin rozprawy o zajścia w radzie miejskiej dnia 28 maja r. b. na dzień 2 sierpnia r. b.

Powołanych zostało kilkudziesięciu świadków. Oskarżeni są z Klubu Narodowego adw. Kowalski, Czernik, Belka, Miłuch, Kożuchowski, Stolarek, Kwiatkowski, Gonera, Sośnicki, Siedlanowski, dr. Rostkowski. Z klubu żydowskiego Urbach, Holenderski i Wajcman, oraz Steinschneider i Gołiński z PPS.

Wszyscy są oskarżeni z art. 128 K. K., który brzmi: „Kto podczas zajęć

urzędowych organów państwowych lub samorządowych w siedzibie lub poza siedzibą urzędu zachowuje się nieprzystojnie podlega karze aresztu do 6 miesięcy.”

### Długi wobec Ameryki

Warszawa. (Tel. wł.). Komisja kontroli długów państwowych ogłosiła drukiem wykaz długów polskich wobec zagranicy. Okazuje się, że Polska jest dłużna Ameryce z tytułu t. zw. długu skonsolidowanego 206.057 tys. dolarów. (w)

## Z CHWILI

Odpowiadając na pytania z kół duchowieństwa, czy księża powinni przy obecnych wyborach kandydować, redaktor krakowskiego „Głosu Narodu”, ks. Jan Piwowarczyk, polityk umiarkowany, stwierdza, co następuje:

„Należy przypomnieć sobie zdania jednego z najwybitniejszych prawników polskich, prof. Starzyńskiego, o ordynacjach wyborczych (jak wiadomo, zdanie bezwzględnie ujemne — red.).

„Wybory, które nadchodzą, są wyłączenie walka polityczną między obozem „sanacji” a obozem „opozycji”.

„Kandydować w obecnych warunkach — znaczy tyle, co stanąć po stronie obozu „sanacji”, a natomiast wypowiedzieć walkę opozycji, na którą — prócz antykatalickiej P. P. S. — składają się jeszcze Stronictwo Ludowe, które skupia także wiele elementów katolickich, i niewątpliwie życziwie dla katolicyzmu partje, jak N. P. R., Ch. D. i Stronictwo Narodowe.

„Rolniczy charakter naszego kraju każe zwracać szczególną uwagę na nastroje wsi. Otóż kandydatura księdza byłaby przez wiesi dzięki szczególnym warunkom (niezda i rozgoryczenie), zrozumiana jako dywersja „sanacji” przeciw interesom wsi i w konsekwencji spowodowałaby falę antyklerykalizmu na wsi.”

Z tych przyczyn ks. Jan Piwowarczyk dochodzi do wniosku, że „księża powinni wstrzymać się zarówno od kandydowania, jak i od wszelkich wystąpień za bojkotem wyborów”.

Powtarzamy, że ks. Jan Piwowarczyk ma umiarkowane poglądy polityczne. Opinje wielu księży o ordynacjach wyborczych i budujących na nich wyborach są radykalniejsze.

Wogóle nastroje w społeczeństwie są tak zdecydowane, że prasa narodowa może im ze względów „cenzuralnych” wyraz dawać tylko bardzo — stonowany.

z nami znajomy, mieszkający stale w Worochcie, poprosił go, aby wyjaśnił znaczenie tego okrzyku.

— Bardzo chętnie — odpowiedział z uśmiechem. — Już piąty raz opowiadam dziś tę historję, która specjalnie widocznie interesuje wszystkich przyjezdnych. Różnie o tem mówią. Jedna wersja głosi, że pewien lekarz wysłał na lato rodzinę do Jaremca, gdzie miał własną wille. Któregoś dnia zawiadomiał żonę o swoim przyjeździe, prosząc jednocześnie, aby go oczekiwała na dworcu. O oznaczonej godzinie pociąg przybył, lekarz jednak nie wysiadł, gdyż zdrzemnął się. Małżonka, zaniepokojona jego nieobecnością, biegła wzdłuż pociągu, przeraźliwym głosem wykrzykując nazwisko męża „Hules! Hules! Hules!” Ta wesola scena, czy też może dźwięcznie brzmiące nazwisko pana Hulesa, tak się spodobało zebranej na dworcu publiczności, że od tego czasu okrzyk „hules” zdobył sobie w tych okolicach prawo obywatelstwa.

Biedny lekarz ponoc we dnie, w nocy ze wszystkich stron słyszał swoje nazwisko, wykrzykiwane przy lada okazji. Zrozpaczony sprzedał wille i wyprowadził się w inne strony, lecz „hules” pozostał i już od kilku lat intrękuje przyjezdnych.

Odjeżdżaliśmy, żegnani szumem świerkowych lasów, spowitych w siną, wieczorną mgłę, a okrzyk „hules, hules!” długo jeszcze rozbrzmiewał w oddali.

JERZY GŁOWACKI.

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

## PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

18)

Stefanowi to „drogi przyjacielu” uderzyło do głowy mocniej, niż szampan z krajowych winnic Jojnowicza. Z dzikim zapalem pchał, obracał, włókł za sobą i znowu pchał korpulentną panią Butlewską. Rutyny w tym sporcie nabrał jeszcze w wojsku, gdzie takie obtańcowywanie grubych pan nazywa się popularnie „przesuwaniem szaf”. Przesuwał swoją dzisiajszą „szafę” tak chytrze, aby była zawsze jak najdalej od męża, który w tańcu flirtował namiętnie z Mariolą i raz po raz „niechcący” ocierał się ustami o jej białą skroń.

— A ja mu to ułatwiam! Czy nie jestem świnią? — Dwa dalsze kieliszki szampana rozpuścili reszki skrupułów z szybkością, z jaką cukier rozpuszcza się w ukropie, i Stefan uśmiechnął się dobrośliwie, gdy Butlew-

ski zaproponował Marioli maleńki wypad do baru.

W barze akcje Marioli podniosły się o dalsze sto punktów. Poznała fabrykanta Szylewicza i jego towarzysza, eks-ministra, który znów był starym przyjacielem długonosego dygnitarza, dzięki czemu Szylewicz nie został „w pień wycięty”, ale przeciwnie, zaprzyjaźnił się błyskawicznie z wojowniczym „panem dobrodziejem”. Flirtowała z eks-ministrem, wypila coctail z generałem, odpaliła pana Moissi Kohena, gdy ją poprosił do tańca, tak, tak odmówiła jemu! Nie można zadować się z bylekim, kiedy się już ma wielbicieli pośród ministrów. Noblesse oblige.

Tuż obok Szylewicza składał gratulacje Butlewskiemu z powodu jego ostatniego artykułu. Butlewski pisywał obecnie bardzo rzadko, wydawca zabił w nim dziennikarza. Ale raz na miesiąc ponosiło go natchnienie ku wielkiej ucieście pism konkurencyjnych.

We wczorajszym swym artykule Butlewski rozprawił się z dwiema bojącymi ery powojennej: z życiem ponad stan i z upadkiem moralności.

— „Wiejskie dziewczki od gnoju chodzą w jedwabnych pończochach. By-

le kuchta musi mieć futro. Byłe mieszczki zachciewa się auta. Każda smarkula chce być gwiazdą ekranu”, — cytował z pamięci Szylewicz. — Świetnie pan to napisał, redaktorze. Wspaniale! I jakże aktualne!

Butlewski potakiwał z roztargnieniem, wreszcie splawił nudziarza, i znowu puścił się w tany z Mariolą.

— Pan jest zachwycający! — szepotał jej do ucha. — Taka ślicznotka, jak pani, powinna mieć odpowiednią oprawę, futra, paryskie toalety, perfumy i wspaniałą limuzynę. Pani sylwetka jest stworzona do auta...

Potem Butlewski zagrał na rzewnej harfie zwierzeń: Taki jest osamotniony na świecie. Zona? Och, nie, ona nigdy nie potrafiła go zrozumieć, ta poczciwa kobiecina. Tu trzeba bratniej duszy, może nie tyle bratniej, co siostrzanej. Takiej kobiecie on stworzyłby raj na ziemi! Już nawet wynajął mieszkancko dla niej i umeblował je wspaniale. Warto obejrzeć, stanowczo warto, jeżeli się jest esteta. To nie banalna garsoniera, ale prawie muzeum. Czy pani Mariola, która niewątpliwie jest kulturalna Europejka, wyższą nad wszelkie przesady polskiej małomieszczańskości pseudoocnotliwości, nie zechciałaby kiedy zwiedzić tego przy-

bytku sztuki?

— Bardzo chętnie, drogi redaktorze, wpadnę tam kiedyś z przyjaciółką.

„Król prasy” skrzywił się trochę. Po jakiego licha z przyjaciółką? W takim razie on musiałby zaprosić kogoś ze swoich przyjaciół, aby było do pary. „Do pary”, to najważniejszy kanon kawalerskiej zabawy, jedna osoba bez pary może zepsuć nastroj całemu licznemu towarzystwu... No, ale nie należy ploszyć dziewczątka, niechże już sobie przyjdzie z ową przyjaciółką — A kiedy? Czy nie dałoby się naprzykład jutro? Parłdon, dzisiaj, wszakże to już grubo po północy. Więc powiedzmy dzisiaj po południu, co?

— Nie wiem... może...

W tej chwili jakiś dowcipniś odnalazł kontakt światła, przekreślił go i bar zaległy egipskie ciemności. Nie protestowano naogół, wielu chwaliło sobie tę niespodziankę, a przede wszystkim Butlewski. Z całej siły przycisnął do siebie Mariolę i gradem szybkich, krótkich pocałunków spał na jej twarz.

— Obsypię cię złotem! — Oklepany to frazes, niczem aria z „Pajaców”, lecz niezawodny. — Przyjdziesz dzisiaj, najdroższa?

(Ciąg dalszy nastąpi).



**Lipiec**  
**18**  
**CZWARTEK**

Kalendarz rzym.-kat.  
Czwartek: Szymona z Ligny Kamila w. w.  
Piątek: Wincentego z Pauli Maksyny

Kalendarz słowiański  
Czwartek: Unistawa  
Piątek: Wodzisława  
Słońca: wschód 3,50 zachód 20,06

Długość dnia 16 g. 16 min.  
Księżyc: wschód 21,01 zachód 6,47  
Faza 2 dzień po pełni.

# Budowa polskich kontrtorpedowców

Uroczystość założenia pierwszego nitu w angielskiej stoczni S. White

London. (PAT). W jednej z najstarszych stoczni angielskich White w Cowes na wyspie Wight, odbyła się uroczystość założenia pierwszego nitu w jednym z dwóch kontrtorpedowców, jakie polska marynarka wojenna buduje. Pierwszy nit założył ambasador R. P. w Londynie p. Raczyński, który przybył specjalnie na tę uroczystość.

Obecny kontrtorpedowiec będzie 1800 statkiem budowanym przez stocznię S. White, która istnieje od połowy 17 stulecia.

Podczas uroczystości obecny był lord Hampshire i lord Mottistone sprawujący funkcje namiestnika królewskiego w tej części Anglii. Lord Mott-

stone jest jednym z najznakomitszych przedstawicieli armii brytyjskiej, znanym pod nazwiskiem gen. Seely. Witając w imieniu rządu brytyjskiego ambasadora Raczyńskiego, wyraził zadozwolenie i wdzięczności za zamówienie, udzielone przez Polskę.

Amb. Raczyński, dziękując za powitalne słowa, podkreślił, że Polska zamówiła dwa nowe kontrtorpedowce w kraju, posiadającym najwspanialszą flotę wojenną na świecie.

Zaznaczyć należy, że część materiału oraz sprzętu potrzebnego do budowy i wyposażenia kontrtorpedowców wykonane będzie w Polsce.

## Samobójstwo więźnia

Koźmin. (Tel. wł.). W więzieniu sądowym w Koźminie popełnił samobójstwo 40-letni Ignacy Mizera. (R-r).

## Śmierć w płomieniach

W Ujściu nad Notecią, wybuchł pożar w zabudowaniach mistrza rzeźnickiego Romana Wollera. W płomieniach zginął szwagier gospodarza Willi Rohrbach. Ponadto spalił się dom i zabudowania gospodarskie z narzędziami. Ogień wybuchł w czasie gdy Wollerowie pogrążeni byli w głębokim śnie.

Straty oblicza poszkodowany na około 40 tys. złotych. Przyczyny pożaru nie stwierdzono. Jest podejrzenie, że ogień powstał wskutek wadliwego kominu. (kl)

## Wiadomości potoczne

— **Nadział się na szlachetę.** Z drzewa spadł wczoraj ośmioletni Marjan Weis, zamieszkały u rodziców przy ul. Kościelnej 10 i nadział się na szlachetę. Ciężko poranionego chłopca przewieziono pogotowie ratunkowe (66-66) do szpitala Św. Józefa, gdzie dokonano musiano natychmiastowej operacji. (kl)

— **Zwłoki noworodka.** W Smolnie (powiat szamotulski) nieznaną kobietą pozabawila życia niemowlę i zakopała je na brzegu rzeki. (kl)

— **Echa „Kaktusa“.** Przed wydziałem odwoławczym sądu okręgowego w Poznaniu stanął b. kierownik popularnej kawiarni „Pod Kaktusem“ p. Zygmunt Mąkowski, oskarżony o przetrzymywanie gości w lokalu w czasie przez ustawę zabronionym. Starostwo grodzkie na podstawie doniesienia pełniącego służbę na placu Wolności policjanta, ukarało p. Mąkowskiego grzywną w wysokości 60 złotych. Od tego mandatu kierownik „Kaktusa“ odwołał się do sądu. Na rozprawie wyjaśnił, że w nocy na 27 października ub. roku w zamkniętym lokalu zebrala się grupa artystów-malarzy i literatów, celem asystowania w zawieszaniu obrazów, w związku z mającym nastąpić otwarciem wystawy. Sąd obniżył grzywnę, wymierzoną p. Mąkowskiemu, do zł 5. (k.)

### Kawę na lawę



(Po premierze „Chorego z urojenia“)

Zgroza! Hańba! Wstyd i fi donc!!!  
Cóż to był za brzydki widak;  
Jaracz Panią wziął do ręki  
I bez względu na Twe wdzięki —  
Sroga różga wywijając  
I niegrzecznie zaginając  
Rąbek rokokowych kiecerek,  
Trzepał finał Twoich pleceek!  
(...Tak, jak Ty, publiczność cała  
Drżała, mdlała i płakała...)

Bardzo byłem oburzony!  
Chociaż medal ma dwie strony,  
To nie poto tamta strona,  
By ją trzepać, jest stworzona...  
(Wprawdzie ilość liter ma tę  
Akurat co T. K. K. T. —)

Niech Cię jeszcze raz w Moljerze  
Tak jak na premierze spierze,  
To choć staracz, ale Jaracz  
Będzie ze mną miał ambaracz!  
Niech-no ujrzę, względnie zoczę,  
Ze Cię bije — to wyskoczę  
Zaraz z łoży i ze skóry,  
Bo nie zniosę tej tortury,  
Która gra na moim nerwie!  
Krzyknę, przedstawienie przerwie  
I w teatrze zrobię chaos,  
Rejwach, wrzask — to jeszcze małos:  
Unam grandam rebellionem,  
Maximam revolutionem,  
Et ex rękibus Jaracze  
Wyrwę virginem, quae placc...

Jeśli moich wierszy przepych  
Dziś ma kilka rymów ślepych,  
Niech czytelnik mi wybaczy  
I ma anse do Jaracza.  
Dzięki Niemu moja lutnię  
Nastroilem dziś na smutnie.  
Dzięki Niemu lka ma arja  
I rozpacza

ARTUR MARJA

## Inicjatywa Francji w sprawie Abisynji?

Zabiegi Avenola w Paryżu — Nalegania Anglii

Paryż. (PAT). Wobec przyjazdu sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola, prasa zastanawia się, czy uda się znaleźć formułę umożliwiającą kompromisowe rozwiązanie konfliktu włosko-abisynijskiego.

Celem podróży p. Avenola do Londynu i Paryża jest — zdaniem „L'Oeuvre“ — dążenie, aby uniknąć, zwłaszcza Ligi Narodów przed dojściem do porozumienia pomiędzy głównymi zainteresowanymi państwami, t. j. Francją, Anglią i Włochami co do sposobu rozwiązania tej sprawy lub przynajmniej co do programu wspólnego wystąpienia w Addis-Abeba. Ze względu na to, że Anglia po niepowodzeniu misji Edena w Rzymie nie może obecnie wystąpić z żadnym programem, ambasador brytyjski Clerk w czasie kilkakrotnych wizyt u premiera Laval'a domagał się od Francji podjęcia inicjatywy. Dotychczas trudności w zakresie polityki wewnętrznej nie pozwalały jednak Francji na zrealizowanie projektu. Pojazd Avenola w Paryżu ma właśnie na celu skłonienie Laval'a do interwencji.

Premier Laval — jak podaje „Paris Soir“ — odbył konferencję z p. Avenolem. W dyplomatycznych kołach francuskich podkreślają, że obecnie prowadzone są rokowania, zmierzające do uregulowania sporu włosko - abisynijskiego na płaszczyźnie międzynarodowej. Nie jest wykluczone, że obie strony dojdą wkrótce do porozumienia co do wyznaczenia superarbitra w osobie przedstawiciela jednego z państw neutralnych. W każdym razie Rada Ligi Narodów zbierze się przed końcem b. m. prawdopodobnie 29 lipca w celu zarejestrowania powyższych decyzji i w celu zastanowienia się nad przyszłą procedurą.

Wiadomość o zamiarze Francji wystąpienia z inicjatywą kompromisu w sprawie włosko - abisynijskiej, potwierdza depesza rzymskiego korespondenta „Paris Soir“, który donosi, że rozmowa ambasadora francuskiego przy Kwirynale de Chambrun z Mussolinim miała na celu stworzenie podstawy projektu, uwzględniającego słuszne dążności Włoch do zapewnienia sobie bezpieczeństwa i możności ekspansji w Afryce wschodniej przy równoczesnym utrzymaniu statutu międzynarodowego i niezależności Abisynji.

Rząd francuski wystąpi z inicjatywą w tej kwestii oczywiście dopiero wtedy, gdy będzie pewien, że Włochy w zasadzie przyłącza się do projektu. Ostatnie sondowania dyplomatyczne miałyby więc na celu znalezienie nie formuły kompromisu.

Władze francuskie wystąpi z inicjatywą w tej kwestii oczywiście dopiero wtedy, gdy będzie pewien, że Włochy w zasadzie przyłącza się do projektu. Ostatnie sondowania dyplomatyczne miałyby więc na celu znalezienie nie formuły kompromisu.

Władze francuskie wystąpi z inicjatywą w tej kwestii oczywiście dopiero wtedy, gdy będzie pewien, że Włochy w zasadzie przyłącza się do projektu. Ostatnie sondowania dyplomatyczne miałyby więc na celu znalezienie nie formuły kompromisu.

Władze francuskie wystąpi z inicjatywą w tej kwestii oczywiście dopiero wtedy, gdy będzie pewien, że Włochy w zasadzie przyłącza się do projektu. Ostatnie sondowania dyplomatyczne miałyby więc na celu znalezienie nie formuły kompromisu.

Władze francuskie wystąpi z inicjatywą w tej kwestii oczywiście dopiero wtedy, gdy będzie pewien, że Włochy w zasadzie przyłącza się do projektu. Ostatnie sondowania dyplomatyczne miałyby więc na celu znalezienie nie formuły kompromisu.

Władze francuskie wystąpi z inicjatywą w tej kwestii oczywiście dopiero wtedy, gdy będzie pewien, że Włochy w zasadzie przyłącza się do projektu. Ostatnie sondowania dyplomatyczne miałyby więc na celu znalezienie nie formuły kompromisu.

## „Pajęczarz“ przed sądem

Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął t. zw. „pajęczarz“ Leon Mielawski, oskarżony o popełnienie kradzieży bielizny w końcu ubiegłego i na początku bieżącego roku ze strychu domu przy ul. Libelta 14, dalej ze strychu domu przy ul. Krętej 12, oraz ze strychu przy ul. Wronieckiej 6-8.

Równocześnie z Michałowskim zajęli ławę oskarżonych 30-letni handlowiec Zbigniew Borzyński (Woźna 13 m. 9), Marjan Borzyński, zegarmistrz (Wielkie Garbary 4), 30-letni Bernard Borzyński (Górna Wilda 65), 66-letnia Franciszka Perska (Za Bramką 11), 50-letnia Monika Seifert (Wielkie Garbary 3), Magdalena Jędrzejczak, 49-letnia Franciszka Ciesielska (Dziekańska Forteca) i Jadwiga Kulczyńska (Wielkie Garbary 16). Zarzuca się im państwo, którego się dopuścili, nabywając od Michałowskiego skradzioną bieliznę.

Michałowski trudnił się początkowo handlem domokrężnym i po zapoznaniu się z rozkładem strychów, przetrząsnął się na kradzież. Wartość skradzionej przez niego bielizny wynosi z górą tysiąc złotych.

Ponieważ wielu świadków nie stawiło się, sąd postanowił przerwać rozprawę. (k.)

## Komisarze okręgowi

Warszawa. (Tel. wł.). Główny komisarz wyborczy p. Giżycki mianował już we wszystkich okręgach komisarzy okręgowych z pośród sędziów.

W 93 okręgu w Poznaniu przewodniczącym został mianowany Adolf Bohosiewicz, zastępcą Mieczysław Japa; w 94 Tadeusz Cyprjan, zast. Kazimierz Suchowiak; w 95 Marjan Kornicki, zast. Eugenjusz Warchałowski; w okręgu Leszno przewodniczącym Oskar Kamiński, zast. Roman Sommer; w okr. Ostrów Wlkp. — Jarosław Czarliński i Józef Białogórski; w okr. Gniezno — Mieczysław Gumiński i Antoni Osten-Sacken; w okr. Inowrocław — Tadeusz Kułakowski i Józef Czajla; w okr. Bydgoszcz — Leon Plejewski i Stefan Wielicki; w okr. Toruń — Rudolf Radłowski i Tadeusz Szurlewicz; w okr. Grudziądz — Leon Raszewski i Jerzy Ryłski; w okr. Chojnice przewodn. Eugenjusz Halski; w okr. Gdynia — Józef Parczewski i Jan Konwiński; w okr. Bielsko — Stanisław Adamczyk i Magiera; w okr. Rybnik — Arct i Stodolak; w okr. Świętochłowice — Tylewski i Bawarski; w okr. Katowice — Kazimierz Wierzchowski i Tadeusz Popławski; w okręgu 89 — Adam Brzostowski i Karol Błachut; w okr. Wadowice — Mieczysław Pluciński i Roman Rosnowski; w okr. Kraków — Józef Podobiński i Zdzisław Traczewski; w okręgu 81 — Alfons Głowacz i Stanisław Machajski; w okręgu 82 — Izidor Buła i Bolesław Freyp; w okr. Końskie — Wiktor Bernasowski i Walery Pietrusiewicz; w okr. Sosnowiec — Karol Kucharski i Wacław Starostecki; w

okr. Zawiercie — Jerzy Michalski i Mieczysław Mierzwa; w okr. Częstochowa — Zygmunt Trzciniński i Stanisław Leszczyński; w okr. Kielce — Józef Nawrocki i Ludwik Wójcik; w okr. Radomsko — Zygmunt Michałek i Antoni Małcki; w okr. Piotrków — Henryk Angiewicz i Bronisław Jankiewicz; w okr. Kalisz — Wojciech Komar i Witold Treпка; w okr. Koło — Włodzimierz Tarczyński i Edward Paszkowski; w okr. Płock — Oton Weesine i Zygmunt Kaszyński; w okr. 16 — Stefan Świdorski i Witold Salm; w okręgu 17 — Ludomir Lewandowski i Edward Piotrowski; w okręgu 18 — Jan Moskwa i Eugenjusz Wiśniewski. (w)

## Zebrania

Dzisiaj 19,30 Kat. Stow. Kobiet (Boże Ciało), w salce parafialnej;  
o 20 Stronnictwo Narodowe (Dębiec), u p. Figla, ul. Świerczewska;  
o 20 Sekcja Młodzieżowa Stron. Nar. (Śródmieście), w ognisku na Św. Marcynie 65.

## Pogrzeby

Dzisiaj: Sp. Marceliego Bielawskiego o godz. 17,30 z kapł. szpit. wojskowego Wandy Jana III. — Sp. Jana Dopierala o godz. 17,30 z kapł. szpit. miejskiego, ul. Koźia.

## TEATRY

Teatr Polski: Dzisiaj — „Chory z urojenia“ (Występ Jaracza).  
Teatr Nowy: Dzisiaj — nieczynny.  
Teatr Letni w Zoologu: Dzisiaj — rewja „Wesoły Zoolog“.

## Komunikat meteorologiczny

Warszawa. (PAT). Stan pogody w Polsce 17 b. m. o godz. 14.

Dzisiaj popołudniu panowała pogoda chmurna z przelotnymi gdzieniedzie deszczami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 14 st. na Hali Gasienicowej; 16 st. w Suwałkach i Białymstoku; 18 w Zakopanem i Przemyślu; 19 w Brześciu n. Bugiem i Czerwonym Borze; 20 w Lwowie i Płocku; 21 w Wilnie, Łodzi i Warszawie; 22 w Pucku i Kielcach; 23 w Krakowie i Pińsku; 24 w Poznaniu i Zbąszyniu, oraz 26 w Kaliszu i Cieszynie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 18 lipca.

Początkowo dość pogodnie, poczem wzrost zachmurzenia aż do deszczów, począwszy od zachodu kraju. Umiarowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie. Skłonność do burz.

## „Legja“ i „Wacker“ 2:1

Warszawa. (PAT). Na stadionie wojska polskiego wobec 4000 widzów rozegrano mecz pomiędzy „Legją“ a „Wackerem“. „Legja“ odniosła zwycięstwo w stosunku 2:1 (1:0).

Drużyna warszawska, wzmocniona Maryną, walczyła doskonale. Obie bramki zdobył Nawrot.

## „Admira“ w Bielsku

Katowice. (PAT). W środę wiecześnie „Admira“ rozegrała w Bielsku mecz z kombinowanym zespołem klubów „BBSV.“ i „Hakoah“. Zwyciężyła „Admira“ 5:1 (2:1).

Gra była równorzędna, ale Wiedeńscy uzyskali dwie bramki ze strzałów samobójczych i to spowodowało załamanie się Bielszczan.

## TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj i jutro pożegnalne występy znakomitego artysty Stefana Jaracza. Odegran będzie komedia Moljera „Chory z urojenia“. W sobotę premiera głośnej i arcykomicznej farsy muzycznej „To lubią kobiety“, która w Warszawie cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem i grana była sto razy. Obsadę stanowią czołowe siły naszego zespołu z pp. Chaniecką, Kocerką, Ludwiżanką, Zasadzianką, Jaworskim, Kierczyńskim, Szubertem i Plucińskim na czele. Reżyseruje R. Zawistowski. Nowa wystawa Z. Szpingiera.

Z Teatru Letniego — Ogród Zoologiczny

Teatr Letni wystawia z ogromnym powodzeniem dzisiaj i codziennie uciechną rewję p. t. „Wesoły Zoolog“. Publiczność darzy cały zespół z pp. Halina Lubicz, Marja Sielska, Tadeuszem Piotrowskim i Andrzejem Kuryllą na czele, niemilkacami brawami. Początek o godz. 20,30. W razie niepogody przedstawienia odbywają się w sali. Przeprowadzanie biletów w firmie Szrejnbrowski, ul. Pierackiego.

## Dwie ofiary niesnasek rodzinnych

Krotoszyn. (Tel. wł.). W Ligoście w powiecie krotoszyńskim podczas kłótni, powstałej na tle niesnasek rodzinnych Józef Michalski zabił siekiera 64-letniego teścia Józefa Kaczora, odgrażając się, że uśmierci żonę Jadwigę i szwagierkę.

Po dokonaniu zbrodni zdesperowany Michalski strzelił do siebie z rewolweru. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Krotoszynie, gdzie zmarł. (R-r).



# Final międzykresowy w Wimbledonie

**Przed spotkaniem Ameryka i Niemcy w końcowym etapie walk o puchar Davisa**

Po raz trzeci Niemcy walczyć będą w faktycznym półfinale rozgrywek o puchar Davisa, inaczej — o prawo zmierzania się z dotychczasowym obrońcą pucharu. Poprzednio nie mogli uzyskać zwycięstwa nad swymi przeciwnikami. Czy uda się im to obecnie?

## EXPORT

### O puchar Davisa

**Puchar Davisa nr. 2.** Amerykanin Dwight F. Davis, który ufundował słynny puchar Davisa zamierza obecnie ufundować drugi puchar, gdyż na pierwszym nie ma już miejsca na napisy dla dalszych zdobywców pucharu. (PAT)

### Piłka nożna

**Dwa miliony koron dochodu.** W zawodach o mistrzostwo piłkarskie ligi szwedzkiej dochód klubów ligowych wyniósł w pierwszej serii 1.121.668 koron szwedzkich, a w drugiej serii nawet 2 miliony koron. Najwięcej dochodów miał znany klub A. I. K. ze Sztokholmu.

**W najbliższą niedzielę** odbędą się dwa mecze o mistrzostwo ligi. W Krakowie walczy „Cracovia” z „Legją”, a w Wielkich Hajdukach „Ruch” spotka się z „Warszawianką”. (PAT)

### Tenis

**Tysiąc walk w grze podwójnej.** Znana kalifornijska tenisistka Elzbieta Ryan, która dotychczas stoczyła 1000 walk w grze podwójnej, zamierza założyć szkołę tenisową w Londynie. Ryan jest z zawodu literatką, ale jej zawód pozwala jej na zajęcie się również drużyna znana jej dziedziną. (PAT)

**Norwegja mistrzem Skandynawji.** W Kopenhadze odbyły się zawody tenisowe o t. zw. puchar północy. Zwycięstwo odniosła Norwegja. Sensacją zawodów było zwycięstwo Smitha nad Duńczykiem Ulrichem 7:5, 6:1, 8:6.

### Wśród zawodowców

**Mecz bokserski** pomiędzy Schmelingem a słynnym murzynem Joe Louisem odbędzie się definitywnie 18 września w Nowym Jorku. Organizatorzy liczą się z dochodem w wysokości pół miliona dolarów.

Joe Louis, który ukończył niedawno 21 lat, stoczył dotychczas, jako bokser zawodowy 22 walki, z których 19 wygrał przez k. o. Przed meczem ze Schmelingem Joe Louis walczył 7 sierpnia w Chicago z King Levinskym.

**Amerykański mistrz świata** w wadze piórkowej Freddie Miller, bawiący od wielu miesięcy w Europie, pokonał w Dublinie w 4 st. Stan Jehu przez techniczny k. o.

**Nowego Garnere** odkryto w Ameryce. Ma on zająć miejsce olbrzymia włoskiego. Nowy ten bokser waży 300 funtów. (PAT)

**O mistrzostwo świata czarnej rasy.** 20 lipca odbędzie się w Leicester mecz bokserski o mistrzostwo świata czarnej rasy pomiędzy Kanadyjczykiem Larry Gains a Obie Walkerem z Texasu. (PAT)

Normalnie biorąc, odpowiedź powinna brzmieć negatywnie, lecz ponieważ reprezentacja tenisowa Rzeszy ma w tym roku ogromne szczęście (dowodem przedewszystkiem wysokie zwycięstwo nad Australją), a ponadto obaj jej czołowi zawodnicy znajdują się w szczytowej formie — zatem Amerykanie będą mieli bardzo ciężką niewatpliwie przeprawę.

Nie znamy jeszcze ich składu, lecz prawdopodobnie zestawia go w poniższy sposób: Sydney Wood i Allisson (lub Budge) — w pojedynczych, oraz Allisson i Van Ryn — podwójnej. — Barw Niemców bronią Cramm i Henkel — w pojedynczych, oraz Cramm i Lund (lub może Lund i Denker, gdyby po pierwszym dniu chciano oszczędzać Crammą).

Cramm w terażniejszej swej formie ma wszelkie dane na zdobycie dwóch cennych punktów. Toć przecież również w Wimbledonie pokonał przed paru tygodniami w półfinale turnieju o nieoficjalne mistrzostwo świata młodego Budge'a, który poprzednio dosyć łatwo rozprawił się z Austinem (Am.) i Poussus (Fr.). Czy również da sobie radę z Allissonem, gdyby on star-

ował? Jesteśmy skłonni przypuszczać, że tak, przegrana bowiem Allissona z MacGrathem nie była przypadkowa, a wspomnianego Australijczyka pokonał mistrz Niemiec w tym roku dwukrotnie. Również rozprawił się z Crawfordem, który znow zwyciężył Wooda. Coprawda w Berlinie mistrz Australji grał znacznie poniżej swej formy, ale też Cramm pobił go wyjątkowo łatwo i wolno przypuszczać, iż ma z Woodem poważne szanse. Chyba, że kapryśny Amerykanin da z siebie maksimum i będzie miał „swoją dzień”, kiedy to jest dla każdego groźny.

W podwójnej Niemcy posiadają znikome dane i bodaj, czy będą nawet starali się bronić tego punktu. Wszystko zależy od młodego Henkla, zdążającego w siedmiomilowych butach ku szczytom kariery tenisowej. Jeżeli mógł pokonać Crawforda i MacGratha, walczyć dalej do upadłego z Menzlem i z Borotrą — dlaczego nie zdołałby zdobyć chociaż jednego punktu.

Dlatego też w rezultacie należy starać się głównie biorąc, szanse niemal są wyrównane z nieznacznym piusem na rzecz Ameryki. Plus może urosnąć poważnie, jeżeli gracze Stanów Zjednoczonych, którzy występowali w Wimbledonie niezupełnie zaaklimatyzowani, obecnie nie zdołali wyrównać ten poważny brak. Najlepszą wskazówką w tym względzie będą wyniki pierwszego dnia, tj. piątku.

dramatu będzie doskonała, że obraz będzie obfitywał w sceny efektowne, mocne, przekonywujące swą prawdą życiową, że wręcz będzie interesujący. Musimy stwierdzić, że nie zawiodł tych oczekiwań, w dodatku reżyserja jego jest na wysokim poziomie. W rolach głównych: Wynne Gibson i Paweł Lukas. (Sza.)

**Kino „Swit”** wyświetla film pod tyt. „Miłość i bokser”. Kulisy życia wielkiego pięściarza oglądaliśmy niedawno w Poznaniu w wcale niezłym obrazie pod tyt. „Bokser i lady”, gdzie główne role grali naprawdę mistrzowie pięści tej miary, co Maks Baer i Primo Carnera. „Miłość i bokser” jest filmem podobnego typu, opowiadającym o blaskach i niedach życia wielkiego zawodnika, o konfliktach sentymentu, ambicji sportowej i żądzy sławy. Wyreżyserowano całość bez zarzutu. — Atrakcją jest mistrz Carpentier w roli sławnego boksera. W dalszych rolach Billy Sanders i Arlette Marshall. (Sza.)

**Kino „Tęcza - Lazarz”** wyświetla „Sekret kobiety”. Są filmy, których premier nie poprzedza huczna reklama. Przechodzą cicho, a jednak znawcy wspominają je często, jako nieprzeciętne obrazy, które im szczególnie utkwiły w pamięci. Do takich zaliczamy i „Sekreta kobiety”. — Można by go przyrównać do interesującego, ładnego romansu dobrego kobiecego pióra. Zagranij jest doskonała (Irena Dunne i Philipps Holmes). Zwłaszcza bardzo dobra, szczerą i bezpośrednią w swej grze jest Irena Dunne. Na ten film zwracamy uwagę. (Sza.)

**Kino „Corso”** wyświetla film pod tyt. „Eskadra śmierci”. Akcja, rozgrywająca się przeważnie na jakimś bardzo odosobnionym lotnisku, jest mocno skomplikowana. Oglądamy tu szereg różnych typów pilotów, wśród których wybija się na pierwszy plan zawodzaka, uwodziciel, ale z drugiej strony odważny i skłonny do poświęceń Talbot. Gwoździem filmu są sceny, gdy Talbot wśród śnieżnej burzy ratuje zaginonego koleżkę. W rolach czołowych Pat O'Brien, Ralph Bekamy, Slim Summerville, Gloria Stuart i Lillian Bond. W nadprogramie komedjowa defektywna sensacja p. t. „Złodzieje hotelowi”. (Sza.)

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 17. 7. 1935 r.

	Dewizy:		kup.
	trans.	sprzed.	
Belgja	89,90	89,53	89,07
Berlin	213,25	214,25	212,25
Amsterdam	359,90	360,80	359,—
Kopenhaga	116,90	117,45	116,35
Londyn	26,17	26,30	26,04
Nowy Jork	5,275/8	5,30 5/8	5,245/8
Nowy Jork, kabel	5,27%	5,30%	5,24%
Oslo	131,60	132,15	130,85
Paryż	34,99	35,08	34,90
Praga	22,08	22,13	22,03
Sztokholm	134,98	135,63	134,33
Szwajcaria	173,05	173,48	172,62
Włochy	43,60	43,72	43,48

Tendencja niejednolita.

### Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. budowlana	43,—
6% poz. dolarowa	83,50
4% poz. urem. dolarowa	52,75
7% poz. stabilizacyjna	68,—

Tendencja niejednolita.

### Akcje w złotych:

Bank Polski	90,50
Ostrowiec, serja B	15,75

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## 200 tys. osób zagrożonych przez powódź

**Pekin. (PAT).** Okolicom Tientsinu zagraża nowe niebezpieczeństwo powodzi wskutek podniesienia się poziomu wód w kanale cesarskim. — Wskutek wylewu Żółtej Rzeki (Hoang-Ho) zagrożonych przez powódź jest w okręgu szantuńskim 500 miejscowości, liczących 200 tys. mieszkańców. Powódź zagraża również Chian-Siangowi. Fale Żółtej Rzeki niosą liczne tru-

py. Liczba bezdomnych w prowincji Hopei wynosi około 120 tys. osób.

**Pekin. (PAT)** Poziom wody na Żółtej Rzece w południowej części prowincji Hopei zaczął opadać, lecz sytuacja w zachodniej części prowincji Szan-Tung jest nadal poważna. Straty materialne obliczane są na przeszło 40 milionów fr.

## Upadłość garbarni

**Warszawa. (Tel. wł.).** W ub tygodniu ogłoszono upadłość zakładów garbarskich Blumka w Warszawie przy ul. Nowolipie 44-46. Jest to największa upadłość, jaką ogłoszono w bieżącym roku.

Syndyk masy upadłości zaczął dokonywać spisu inwentarza. Wartość fabryki wynosi 2 milj. 500 tys., podczas gdy długi przekraczają cyfrę 6 milj. zł. Wśród wierzycieli znajduje się wiele firm zagranicznych. Dlatego też konserwny przemysłowe, banki holenderskie i angielskie wstąpiły już przedstawiciele do zgłoszenia swoich pretensyj, sięgających wysokich sum. (w)

## Niemcy — Islandja

**Berlin. (PAT).** W stolicy Islandji Reykjavik rozegrany został między państwowy mecz piłkarski Niemcy — Islandja 3:0 (1:0).

## Niebywale upały w Ameryce

**Los Angeles (PAT).** W południowej części Stanów Zjednoczonych panują niezwykle silne upały. Dotychczas zmarło 8 osób wskutek porażenia słonecznego. W Dolinie Śmierci (Kalifornia) temperatura dochodzi do 126 stopni Fahrenheita.

## RECENZJE KINOWE

**Kino „Słońce”** wyświetla film pod tyt. „Kochalam go”. Vicki Baum należy do tych autorek, które gruntownie poznały technikę efektu dramatycznego. Dlatego jej powieści, czy dramaty są wdzicznym materiałem dla scenarzysty. Natomiast ponoć, gdy sama Vicki Baum brała się do pisania dla filmu, nie potrafiła wówczas tworzyć nic godnego uwagi. Otóż scenariusz „Kochalam go” został napisany według jej powieści, a realizował film Karol Freund. Nazwisko Vicki Baum mówi zgóry, że konflikt dramatyczny będzie związany pysznie, że charakterystyka osób

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłówkowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t d = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w sobotę i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

### 7 SPRZEDAŻE

- Skład cukierków**  
dobrze zaprowadzony pokój i kuchenka z powodu choroby korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 21 725
- Blisko dworca**  
kiosk murowany w miejscu do sprzedania. Zgłoszenia Oredownik Poznań ng 12 782.
- Meble**  
najtaniej poleca  
**Baranowski**  
Poznań, Podgórna 13. Pg 3227/8
- Skład**  
spożywczy z mieszkaniem, klientela gotówkowa. Adres wskaze Kurjer Pozn. zdg 21 535/6
- Shaping**  
\$ 50 skok tanio sprzedam. Mickiewicza 15 magazyn. Tel. 76-60. zdg 21 635

- Piec**  
westfalski. Szyperska 3 — 3. zdg 21 667
- Wózek**  
dziecięcy głęboki tanio sprzedam. Wybickiego 4, m. 3, podwórze. zdg 21 668
- Śliwińskiego**  
meble. Żydowska. dz \$ 200
- Akwarjum**  
5x35x35 z rybkami 25.—. aparat fotograficzny 9x12 Ermemann z przyrządami 40.—. Kanałowa 16 mieszkanie 17. d \$ 218
- Spowodu kalectwa**  
mam na sprzedaż 3 wyży do polowania białe, laciaste setry, stara sukta trzeciem polu, oraz 2 młode 8-miesięczne W. Czosnowski, Kiszkowo pow. Gniezno. zdg 21 006
- Wózki**  
wybór, tanie Trabczyńska, Pięćrackiego 11, podwórze. zdg 16 964

- Dom Sztuki**  
plac świetokrzyski 4 poleca  
**Antyczne meble, obrazy, dzieła sztuki.** ng 12 032
- Rury**  
kanalizacyjne, wodociągowe najtaniej. Koska, Dominikańska 5. nr 12 766
- Piece**  
wanny kąpielowe najtaniej. Koska, Dominikańska 5. nr 12 767
- Meble**  
poleca najkorzystniej.  
**K. Bako, Stary Rynek 51** zdg 19 981
- 23. ROZMAITE**
- Wynalazek**  
rewelacyjny dla fotografów. Kto dostarczy kapitału na opatentowanie? Oferty Kurjer Poznański ng 11 861

- Pończochy - szarpetki**  
dobre tanio tylko w firmie  
**„Haftoplis”**  
Stary Rynek 6. (Wiankowa). Pr 4567-29,9
- Znana**  
wróżbiarka Alarelli przepowiada z cyfr, kart. reki. Przyjmuje do 9 wieczorem Poznań, Podgórna 15, mieszkanie 10, front. zdg 21 595
- 26. SZUK. POSADY**  
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.
- Gorzelnik**  
żonaty, znający szesnaststwo, elektryczność na siłę i światło oraz naprawę wszelkich maszyn z b. dobrymi świadectwami i referencjami poszukuje z dniem 1. 10. br. lub wcześniej posady. Zgłosz. Kurjer Poznański zdg 21 571

- Dziewczyna**  
do wszystkiego, z gotowaniem, kochająca dzieci, 8,5-letnie świadectwa, szuka posady od 1. 8. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 662
- Pracznica**  
posługaczka szuka prania i posługi dobrem poleceniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 675
- Krawcowa**  
suknie nowe przerobki, bielizna, szuka posady po domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 603
- Dziewczyna**  
do wszelkich prac domowych szuka zaraz pracy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 100
- Bufetowa**  
sumienna, ucziwa szuka posady. Zgłoszenia agentura Kurjera Poznańskiego, Leszno. ng 12 799
- Kupiec**  
blawatnik poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 557

- Gospodyni**  
zaufana, starsza poszukuje samodzielnej posady, najchętniej do kieszda lub samotnej osoby. — Miejsce wolne obywatela. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 628
- Służący**  
starszy kawaler, dobre świadectwa poszukuje posady zaraz lub później. K. Misiołek. Miedzochód n./W., ul 3 Maja 9.
- Praktykantka biurowa**  
6 klas gimnazjum i Miejska Szkoła Handlowa (Wyższy kurs) poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 035
- 28. ROZRYWKA**
- Jej Wysokość całuje**  
Najpiękniejsze melodie oraz wszelkie cudowności  
Janer Gaynor — Henry Garat  
**niebywały entuzjazm**  
Kino „Sfinks”. zdg 21 406

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, strów Wielkop.

**Przedpłata** na miesiąc sierpień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych sła wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach te same do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia powyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.; słowo nagłówek (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. C. Poznań nr. 200 149